Nro. 74.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 31go Marca 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Dalſzy ciąg zamięſzania względem wylądowania Francuzów.

Rozeſtana milicya rychło iednak przywróciła ſpokoyność, pochwytawſzy znaczną część zbrodniarzy. Przypadek ten, choć w iſtocie cale mało znaczący, ſprawił atoli powſzechne zamięſzanie i bankowi kraiowemu niebeſpiecznemi zagroził wróżby. Skoro ſię rozeſzła wieść o wylądowaniu Francuzów, każdy rzucał

cał swe dzieło, i biegł zadyszony do Bankierów, wołaiąc o swe pieniądze. Nikt nie chciał brać od nich papierów, które zaraz dnia 23. traciły w cenie swoiey 50. na 100. Dnia 26. wyszedł roskaz gabinetowy z zaleceniem, aby banki Angielski do pewnego czasu wstrzymały się z wypłacaniem gotowych pieniędzy, a osobliwie złota. Te urządzenie większey ieszcze nabawiło niespokoyności lud cały. Wieczorem dnia poprzedzaiącego, ministrowie zgromadzeni na nadzwyczayną radę gabinetową do P. *Pitt*, uchwalili bez przykładną te rezolucyę, żeby na całą noc wysłać gońca do *Windsor* i zaprosić Krola niezwłocznie do Londynu. Ten nazaiutrz o 12. godzinie przybiegł do Pałacu Krolowey (czego nigdy ieszcze nie bywało) i znalazł tam na siebie czakaiących Ministrów, Direktorów Banku i Jeneralnego Adwokata. Po 3godzinném naradzaniu wydany został nowy roskaz, ażeby Banki i skarb póty niewypłacał gotowych pieniędzy, póki Parlament w tey mierze nie obwieści swey uchwały. Dnia 27. Direktorowie Banku wydali obwieszczenie, w którem zapewniali lud o kwitnącem stanie swych in-

intereſów, i o beſpieczeńſtwie papierów Bankowych. Dla utrzymania na dal kredytu i ułatwienia handlu przyrzekli przyimować wexle, ale za te nie będą płacili, iak tylko papierami ſwey kompanii. Od nieiakiego iuż czaſu pierwſze domy bankowe nie płacą, w intereſach nawet prywatnych, tylko papierami. Na zapytanie kupców tuteyſzych, czyliby nie mogli mieć tyle gotowych pieniędzy, ile potrzeba na drobne zdawki z papierów, odpowiedzieli Direktorowie banku w ſprzecznym tonie. Potym ciż kupcy udali ſię w tym ſamym przedmiocie do P. *Pitt*, który oświadczył, że nie może im więcey teraz dać gotowych pieniędzy, iak 50,000. *Gwineów*, co przy dziſieyſzych okolicznościach ieſt prawie niczym.

Krȯl przy ważnych i krytycznych okolicznościach dziſieyſzych, doniósł Parlamentowi w Poſelſtwie co naſtępuie: *Jerzy Krol.* Mam ſobie za obowiązek donieść Parlamentowi niezwłocznie o prawidłach, iakiem przedſięwziął dla zapobieżenia ſkutkom mogącym wyniknąć z nadzwyczaynego dopominania ſię wierzycielȯw pieniędzy gotowych od Banku.

Gwał-

Gwałtowne okoliczności zdawały się wyciągać koniecznie takich prawideł, iakich się chwycono w rozkazie Gabinetowym. Polecaiąc ważny ten przedmiot baczności i rychłey rozwadze izby, spuszczam się na przezorność i stateczność swego Parlamentu, który nieomięszka pewnie uchwalić takie śrzodki, iakie będą potrzebne do utrzymania kredytu publicznego, i do obrony tego, co iest naydroższem każdemu. — Pod czas, gdy papiery kraiowe upadaią powszechnie, Amerykańskie nadzwyczay idą w górę, gdyż każdy sądzi, że tam bespieczniey iest mieścić swe pieniądze. Wielcy bankierowie w *Newcastel i Sunderland* przestali iuż płacić, zamknąwszy swe Kantory. Temi dniami fałszywy Alarm w *Portsmouth* rozszerzył pogłoski o zbliżaiącey się flocie Fran: ku brzegom naszym. Trwogą powszechna szerząc się z okolicy do okolicy, zaszla w momencie aż do *Londynu*. Zwierzchność kazała natychmiast wypłynąć 10. okrętom liniowym, końcem dotarcia prawdy; ale te nie znalazły i śladu Francuzów. Mięszkańcy nadbrzeżni tak daleko iuż są znękani obawą wylądowania nieprzyiaciół, że za oka-

okazaniem ſię iednego kapru, rzucaią z trwogą maiątki i domy. — Kommiſſarz wyſłany do *Wallis*, końcem opatrzenia Francuzów tam wylądowanych, donoſi, że całe te korpus ſkłada ſię naywięcey z niewolników galerowych, którzy nie maiąc pończoch ani trzewików, noſzą piętna od kaydan na nogach. 509. odeſłano napowrót do brzegów Francuſkich, a reſzta później przewieziona będzie. Mòwią, że w ſkale iedney w X. *Wallis* znaleziono 5000. ſztuk broni ukrytey.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 5. Marca. Jenerał *Buonaparte* piſze pod 19. Lutego z *Tolentino* donoſząc o zawartym pokoiu z Papieżem. Zarazem przyſłał tu 10. chorągwi zdobytych na żołnierzu Papieſkim. — Oyciec S. piſał do niego liſt dnia 12. Lutego w następuiący ſpoſób: „ *Pius* VI. Papież ſwemu wielce ukochanemu ſynowi pozdrowienie i błogoſławieńſtwo Apoſtolſkie: Pragnąć uſilnie ſkończyć zatargi z Rzecząpoſpolitą Francuſką w dobry ſpoſób, przez odwrócenie

woyſk,

woyſk, którym WaćPan dowodziſz; wyſyłamy dwóch Duchownych z pełnomocnictwem naſzem do niego, to ieſt: Kardynała *Mattei*, którego WaćPan znaſz dobrze i Xiędza *Galeppi*, równie iak i 2. świakich, Xiążęcia *Braſchi* naſzego ſynowca i M. *Maſſimi*. Ci maią moc umawiać ſię o warunki, które, iak ſię ſpodziewamy, będą ſprawiedliwe. My przyrzekamy na ſłowo i wiarę naſzą, że ie potwierdzemy tak, żeby w każdym czaſie były ważne i nienaruſzone. Przekonani o życzliwych ſentymentach, iakieś WaćPan wynurzył, nie oddalamy ſię z *Rzymu*, co go przekonać powinno o prawdziwem naſzem zaufaniu. Kończemy z zapewnieniem WaćPana o naywyżſzym naſzym ſzacunku, i daiąc mu Oycowſkie i Apoſtolſkie błogoſławieńſtwo. Podp: *Pius* 6.

Odpowiedź Jenerała *Buonaparte*. Do iego świątobliwości Papieża *Piuſa* 6go. Oycze S.! Dziękuię Waſzey świątobliwości za grzeczne wyrazy, które raczyłeś umieścić w liście do mnie piſanym. Pokóy między Rzecząpoſpolitą Francuſką i W. świątobliwością iuż ieſt podpiſany. Teraz winſzuię ſobie, żem

ſię

się mógł przyłożyć do osobistey iego spokoyności. Proszę W. świątobliwości, aby raczyła strzeć się osób bawiących w *Rzymie*, a podkupowanych od Dworów nieprzyiaźnych Francyi lub omamionych nienawistnemi namiętnościami, ktore częstokroć prowadzą Państwa do zguby. Cała *Europa* zna spokoyne skłonności i łagodne cnoty W. świątobliwości. Spodziewam się, że Rzeczpospolita Francuska będzieiedną z nayrzetelnieyszych przyiaciołek *Rzymu*. Wysyłam Adiut: mego Marmont, Szefa Bryg: dla wynurzenia W. świątobliwości szacunku i naywyższego uszanowania mego, i proszę wierzyć, że chęcią moią iest dać W. świątobliwości w każdym razie dowody poszanowania i uwielbienia, z którem mam honor bydź iego nayniższym sługą. Podp: *Buonaparte*.

Pisząc do Direktoryatu Jenerał *Buonparte* wyraża ieszcze, że Kommissya uczonych zebrała wielkie żniwo w *Rawennie*, *Rimini*, *Pesaro*, *Anconie*, *Lorecie i Perugia*. Nieoszacowane te zdobyczy w krótce przesłane będą do Paryża. Przyłączywszy do tego to, co się z *Rżymu* zabierze, Francya szczycić

się

ſię odtąd będzie mogła wſzelkiemi oſobliwościami, które *Europy* ciekawość ściągały przedtym do Włoch. *Turyn* ieſzcze i *Neapol* będzie miał niektóre rzadkie ſtarożytności.

Jenerał *Buonaparte* zbliżywſzy ſię do granic Rzeczypoſpolitey S. *Marina*, wyſłał Deputowanego do Senatorów, zapewniaiąc ich o przyiaźni Rzeczypoſpolitey Francuſkiey. Zarazem kazał ſię ich zapytać, czyliby ſobie nie życzyli roſprzeſtrzenić granice ſwey Rzeczypoſpolitey; ale odpowiedzieli, że podobna ambicya mogłaby bydź w czaſie ich kraiowi ſzkodliwa.

Do *Orient* zawinął ſtatek z St. *Domingo* z pomyślnemi donieſieniami. W 4. ſzczególnie Dyſtryktach na tey wyſpie wywarzono 12. milionów funtów cukru.

Wiadomość o złapaniu *Puiſaye* ieſzcze ſię nie potwierdza.